

Sygn. akt **VI W 87/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy VI Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Justyna Gawin-Kwiatek**

Protokolant: Dorota Kloc

po rozpoznaniu w dniach 29 czerwca 2012 roku, 17 września 2012 roku, 31 października 2012 roku, 26 listopada 2012 roku oraz 24 kwietnia 2013 roku sprawy o wykroczenie sprawy

**K. P. (1)** syna K. i A. z domu B., urodzonego (...) w M.

obwinionego o to, że:

w dniu 23 listopada 2011 roku, około godziny 17<sup>00</sup> na drodze nr (...) na wysokości lasu grochotowskiego, kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego zjechał na przeciwny pas jezdni doprowadzając do zderzenia lusterkami z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem marki S. o nr rej. (...) w wyniku czego uszkodzone, oderwane lusterko siłą uderzenia uszkodziło szybę w samochodzie S. o nr rej. (...) na szkodę W. S. (1) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**tj. o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw**

I. obwinionego **K. P. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, po przyjęciu, że obwiniony doprowadził do zdarzenia lusterkami z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych i zobowiązuje go do uiszczenia 50 złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt VI W 87/12**

## UZASADNIENIE

W toku przeprowadzonego na rozprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 listopada 2011 roku około godz. 17.00 P. K. (1) i D. K. (1) (jako drugi kierowca) poruszali się samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wykonywali swoje obowiązki związane z zatrudnieniem w firmie kurierskiej należącej do R. P., mającej swoją siedzibę Ł.. Kierowcą był P. K. (1). Mężczyźni jechali drogą nr (...) z W. do Ł.. Gdy znajdowali się około 300 metrów przed lasem w miejscowości G. przy tzw. lesie grochotowskim, zauważyli jadący z naprzeciwka (w kierunku Ś.) samochód ciężarowy marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten poruszał się z dużą prędkością. P. K. (1), który jeździł tą drogą bardzo często i wiedział, że jest ona wąska i może być problem z minięciem się dwóch dużych pojazdów ciężarowych, zjechał maksymalnie do prawej krawędzi jezdni. Do wyminięcia się dwóch pojazdów doszło na łuku drogi, kierujący pojazdem S. - obwiniony K. P. (1) przekroczył oś jezdni i wjechał na przeciwny pas ruchu. W wyniku tego doszło do zderzenia się obu pojazdów lusterkami. Za pojazdem marki R. jechał pokrzywdzony W. S. (1). Poruszał się on pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Lusterko, które

oderwało się od pojazdu prowadzonego przez P. K. (1) spadło na maskę S. i spowodowało pęknięcie przedniej szyby w tym pojeździe.

**Dowód:**

zeznania świadków: D. K. (1) k. 15 odw. – 16, 90 odw. – 91, P. K. (1) k. 11 odw., 91 odw., W. S. (1) k. 18 odw. – 19, 139-139 odw.,

P. K. (1) po zderzeniu lusterkami przejechał jeszcze około 400 m i zatrzymał się w zatoczce autobusowej. Nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia, ocenił bowiem, że taki postój byłby niebezpieczny dla innych uczestników ruchu z uwagi na to, że droga w tym miejscu był bardzo wąska i nie ma pobocza. Na miejscu zdarzenia nie zatrzymał się również obwiniony. Przejechał on jeszcze około jednego kilometra i zatrzymał się na wysokości oczyszczalni ścieków w Ś. W. S. (1) zatrzymał się za pojazdem P. K. (1) i przez CB radio powiedział, że pojeździe z obwinionym i spíše numer rejestracyjny jego pojazdu, zawrócił więc i pojechał za obwinionym. Podjechał do pojazdu obwinionego, spisał numery rejestracyjne, a następnie nawiązał kontakt przez CB radio z P. K. (1), podjechał do jego pojazdu przekazał mu numery rejestracyjne S. i swoją wizytówkę. Powiedział wówczas, że ma uszkodzone auto, mężczyźni jadący R. nie oglądali tych uszkodzeń.

P. K. (1) po zdarzeniu za pośrednictwem CB radia nawiązał kontakt z obwinionym powiedział żeby się zatrzymał, że ma urwane lusterko, obwiniony powiedział, „że jechał prawidłowo, że jechał swoim pasem ruchu” (k. 90 odw.)

Obwiniony o zdarzeniu zawiadomił policję, na miejsce jego postoju przyjechali funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Ś. - P. K. (2) i D. P. (1). Wylegitymowali obwinionego, sprawdzili stan jego trzeźwości (był trzeźwy), obejrżeli uszkodzenia pojazdu, zatrzymali dowód rejestracyjny obwinionego, ustalili, że obwiniony jechał sam. Również P. K. (1) zawiadomił policję, on jednak rozmawiał z dyżurnym KP S., który powiedział mu, by przyjechał na teren parkingu przy ul. (...), obok sklepu (...) w S.. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze J. L. i P. K. (3).

Policjanci ze S. mieli informację, że policjanci ze Ś. legitymują obwinionego, który uważał, że on jest pokrzywdzonym, policjanci ze Ś. wiedzieli zaś, że funkcjonariusze ze S. wykonują czynności wobec kierującego R..

**Dowód:**

- zeznania świadków: D. K. (1) k. 15 odw. – 16, 90 odw. – 91, P. K. (1) k. 11 odw., 91 odw., W. S. (1) k. 18 odw. – 19, 139-139 odw., P. K. (2) k. 28, 89 – 89 odw., D. P. (1) k. 30 odw., 89 odw. – 90 odw., J. L. k. 106, 121 odw. – 121, P. K. (3) k. 105 odw, L. S. k. 128 – 128 odw.,

- raport z bazy danych k. 113

Obwiniony K. P. (1) nie był wcześniej karany. Z zawodu jest mechanikiem, ma wykształcenie średnie. Prowadzi działalność gospodarczą, uzyskuje dochód w wysokości 3000 zł miesięcznie. Na utrzymaniu ma pełnoletniego, uczącego się syna.

**Dowód:**

- wyjaśnienia obwinionego k. 88-88 odw, 32- 33

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podał, że to P. K. (1) jadąc ze znaczna prędkością doprowadził do zderzenia się pojazdów. Świadkiem tego miałby być ojciec obwinionego K. P. (2), który wówczas z nim jechał.

**Dowód:**

- wyjaśnienia obwinionego k. 88-89, 32- 33

\* \* \*

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła Sądowi na przyjęcie, że obwiniony jest sprawcą i jest winien popełnienia zarzucanego mu czynu. Prowadzących do takiego wniosku ustaleń Sąd dokonał na podstawie zeznań świadków D. K. (1), P. K. (1), W. S. (1), P. K. (2), D. P. (1), J. L., P. K. (3), L. S..

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie policjantom. Nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Funkcjonariusze Policji wykonywali swoje obowiązki, nie znali uczestników kolizji, nie byli zainteresowani rozstrzygnięciem. Nadto, wykonując wiele podobnych czynności, dokładnie nie pamiętali okoliczności zdarzenia, nie próbowali jednak luk własnej pamięci uzupełniać tak by zeznawać na korzyść któregoś z uczestników zdarzenia. Co więcej funkcjonariusze P. K. (2), P. K. (3), J. L. z podjętych czynności bezpośrednio po ich dokonaniu sporządzili zapiski służbowe. Żaden z funkcjonariuszy nie był świadkiem zdarzenia, ich zeznania jednak pozwoliły Sądowi na przyjęcie (w zastawianiu z dowodami w postaci zeznań W. S., P. K. i D. K.), że obwiniony i jego ojciec K. P. (2) nie mówią prawdy. P. K. (2) i D. P. (2) podejmowali interwencje wobec obwinionego. Pojechali na miejsce, w którym obwiniony zatrzymał się po zdarzeniu. I stwierdzili, że obwiniony jechał sam. Obwiniony oświadczył tak na pytanie P. K. (2) – „kierujący podczas rozmowy oświadczył, że jechał sam i nie posiada na powyższą okoliczność (tj. zdarzenia – dopisek SR) żadnych świadków” (k. 30).

Oceniając zeznania D. K. (1), P. K. (1), W. S. (1) Sąd miał na uwadze, że są spójne, zgodne i wzajemnie się uzupełniają. Świadek W. S. (1) podał, że pojazd, a którym jechał „uciekł na pobocze” (k. 139 odw.), a samochód prowadzony przez obwinionego „jechał bardzo szybko i prawdopodobnie ściał zakręt” (k. 139 odw.). To przeczyłoby wyjaśnieniom obwinionego, który twierdził, że to on zjechał na pobocze, a pojazd marki R. „ściał zakręt”. Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność W. S. (1) - świadek nie był zainteresowany rozstrzygnięciem, mimo, że pojazd przez niego prowadzony uległ uszkodzeniu w wyniku zdarzenia, świadek nie zgłosił dobrowolnie tego faktu ani organom ścigania ani ubezpieczycielowi. Z zeznaniami W. S. (1) korespondują zeznania D. K. (1) i P. K. (1). P. K. (1) podał „ja w momencie wymijania się z tym pojazdem (obwinionego – dopisek SR) zjechałem maksymalnie do prawej strony jezdni” (k. 11). Okoliczność tę potwierdził D. K. (1), mówiąc „mój kolega (P. K. – dopisek SR) poruszał się prawidłowo, jak najbliżej prawej krawędzi jezdni (...) gdy zbliżał się tamten pojazd kolega wykonał manewr w prawo, aby jeszcze bardziej zjechać do prawej krawędzi jezdni i żeby uniknąć kolizji.” (k. 15 odw.) Obaj świadkowie podali, że znają dobrze tę drogę, często nią jeżdżą i wiedzą że jest wąska i mijając się z pojazdem ciężarowym trzeba zjechać blisko prawej krawędzi jezdni. Obaj świadkowie podali, że nie zatrzymali się miejscu zdarzenia, aby nie tamować ruchu tylko 400 metrów dalej w zatoczce autobusowej, obaj też podali, co potwierdził W. S. (1), że zwracali się do obwinionego przez CB radio i prosili żeby się zatrzymał. Mając powyższe na uwadze Sąd nie mógł uznać za wiarygodne zeznań K. P. (2) i wyjaśnień obwinionego, uznając je za przyjętą przez K. P. (1), nieudolną w konsekwencji, linię obrony nastawioną na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenia.

Czyn obwinionego był zawiniony. Obwiniony jest osobą dorosłą w pełni poczytalną, nie zachodził również żadne atypowe okoliczności uzasadniające nie danie posłuchu przepisom regulującym zasady poruszania się po drogach.

Wykroczenie z art. 86 §1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega wątpliwości, że obwiniony jadąc samochodem ciężarowym, a więc dużym pojazdem, lukiem wąskiej drogi, mijając inny duży pojazd nie zachował należytej ostrożności i zamiast zjechać do prawej krawędzi jezdni, zjechał (w wyniku poruszenia się z nadmierną prędkością) na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia się pojazdów.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 kw, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do obwinionego.

Oceniając stopień społeczny szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra. K. P. (1) swym zachowaniem naruszył dobro w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jest to dobro o szczególnie ważnym

charakterze. Ruch drogowy sam w sobie powoduje bowiem duże zagrożenie, które może być jednak zmniejszone poprzez stosowanie wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił fakt, iż obwiniony nie był dotychczas karany, a jego sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia, nie budzą zastrzeżeń.

Wobec tego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary wystarczające będzie orzeczenie wobec obwinionego kary grzywny w wysokości 500 złotych. Zdaniem Sądu wymierzona kara grzywny uświadomi obwinionemu finansową nieopłacalność tego typu zachowań i konieczność większego respektu dla podstawowych zasad ruchu drogowego. W przekonaniu Sądu, orzeczona kara grzywny jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, oraz nie przewyższa realnych możliwości zarobkowych obwinionego.

Sąd na podstawie art. 119 kw w zw. z art. 627 kpk zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, a na podstawie art. 3 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zobowiązał go do uiszczenia opłaty w kwocie 50 złotych. Zasadą bowiem jest ponoszenie przez obwinionego kosztów postępowania w przypadku uznania jego winny, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, a Sąd nie znalazł powodów, by obwinionego z obowiązku tego zwolnić.